

dr hab. Tomasz Bojarowicz
Instytut Nauk Politycznych
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

16.09.2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Beaty Użarowskiej
pt. „Polityzacja Telewizji Polskiej jako instrument realizacji
polityki historycznej Prawa i Sprawiedliwości”,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Poznań 2024, ss. 335.
Promotorzy: prof. UAM dr hab. Dorota Piontek
prof. UAM dr hab. Artur Lipiński**

Podstawa oceny

Ocena rozprawy została przygotowana w związku z powołaniem na recenzenta na podstawie uchwały Rady Naukowej Dyscyplin: nauki o polityce i administracji oraz nauki o komunikacji społecznej i mediach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Merytoryczna ocena rozprawy

Jako cel pracy Doktorantka wskazała zbadanie, czy spolityzowana telewizja publiczna za rządów Zjednoczonej Prawicy służyła realizacji polityki historycznej partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Autorka sformułowała też trzy cele poboczne. Pierwszy z nich zakłada opisanie liczby tematyki audycji o tematyce historycznej emitowanych przez TVP w okresie rządów partii PiS. Drugi cel to zidentyfikowanie telewizyjnych gatunków rozrywkowych wykorzystywanych w audycjach o tematyce historycznej emitowanych przez TVP. Trzeci cel dotyczy oceny percepcji i reakcji odbiorców na audycje o tematyce historycznej emitowane przez TVP w odniesieniu do ich zdolności do przekazywania wiedzy o ważnych wydarzeniach i postaciach historycznych oraz badanie opinii na temat obiektywizmu i neutralności politycznej tych programów.

Doktorantka sformułowała następujące hipotezy badawcze. Hipoteza główna zakłada, że telewizja publiczna w okresie rządów PiS została poddana procesowi polityzacji.

W hipotezach pobocznych mgr Beata Użarowska założyła, iż spolityzowana telewizja publiczna stanowiła instrument realizacji polityki historycznej PiS oraz że polityka historyczna była realizowana nie tylko za pomocą audycji informacyjnych i publicystycznych, ale również poprzez treści rozrywkowe, takie jak filmy fabularne, seriale czy nowele.

Sformułowanie powyższych hipotez skutkowało przyjęciem odpowiedniej struktury dysertacji, którą należy uznać za prawidłową.

W związku z ujęciem w tytule i hipotezach badawczych pojęć: polityka historyczna oraz polityzacja, doktorantka słusznie założyła konieczność ukazania konceptualizacji wyżej wymienionych kategorii. Rozdział pierwszy dotyczy więc teoretycznych rozważań odnoszących się do polityki historycznej. Analizę Doktorantka rozpoczęła od ukazania stanu badań nad kategorią pamięć zbiorowa, przywołując obecne w literaturze przedmiotu pokrewne i synonimiczne pojęcia takie jak: pamięć obrazów, anioł historii, dawność w teraźniejszości, pamięć socjokulturowa.

Autorka wykazała się znajomością literatury, odwołując się do dorobku zagranicznych i polskich badaczy. Za cenną należy uznać także próbę osadzenia pamięci zbiorowej w różnych periodach i ukazanie ewolucji tej kategorii oraz ważnych momentów w historii, kiedy następował znaczny wzrost zainteresowania pamięcią zbiorową, wspominając chociażby *memory boom – boom pamięciowy* w państwach Europy Zachodniej w latach 80. XX w. W Europie Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce to zainteresowanie pamięcią zbiorową nastąpiło dekadę później niż na Zachodzie i wynikało z zachodzących przeobrażeń ustrojowych.

Z punktu widzenia całościowej koncepcji dysertacji istotne okazało się przywołanie koncepcji mediów jako nośnika historii, który, jak słusznie zauważyła Autorka kształtuje pamięć funkcjonalną - wpływa na procesy formujące tożsamość zbiorową, stanowiąc czynnik spajający daną społeczność. Bardzo dobrze, że Doktorantka podkreśliła rolę mitów założycielskich w kształtowaniu tożsamości danej wspólnoty oraz legitymizacji trwania wspólnoty w kolejnych pokoleniach. Autorka odwołując się do wcześniejszych badań i dokonań specjalistów wskazała na siłę mitu założycielskiego oraz traktowanie go jako „prawdy wyższego rzędu”.

Odnosząc się do polskich realiów, Autorka szczegółowo przybliżyła zainteresowania badawcze polskich badaczy zajmujących się przeszłością. Wnikliwa analiza literatury pozwoliła na przedstawienie kluczowych tematów dotyczących pamięci zbiorowej Polaków.

Osobny podrozdział Doktorantka poświęciła kategorii polityka historyczna. Autorka celnie ukazała dylematy związane z konceptualizacją pojęcia polityka historyczna. Przed

wszystkim problem ze stworzeniem jednej definicji polityki historycznej, która byłaby akceptowalna dla szerokiego grona badaczy. Doktorantka wskazała także na interdyscyplinarność polityki historycznej, kategoria ta znajduje się na pograniczu historii i politologii. W tym miejscu Autorka zwróciła uwagę na krytykę pojęcia polityka historyczna ze strony historyków, którzy wyrażają obawy o neutralność i obiektywizm tej kategorii. Kontrowersje budzi postrzeganie historii przez pryzmat celów politycznych. Elity polityczne często są kreatorami kształtującymi pamięć zbiorową oraz tożsamość danej społeczności. Autorka, po raz kolejny odwołując się do badaczy kategorii polityka historyczna, słusznie skostatowała, iż historia od wieków była wykorzystywana do celów politycznych, ale nasilenie tego zjawiska oraz manipulacja pamięcią zbiorową nastąpiło w XX w. Wiązało się to oczywiście propagandowym wykorzystywaniem historii przez reżimy totalitarne: faszyzm i komunizm. W rozdziale pierwszym Autorka przywołała także przykłady wykorzystywania wytworów kultury popularnej, np. filmu do kształtowania określonej tożsamości narodowej i wspólnotowej. Odwołała się tu do przykładów ze Związku Radzieckiego, Jugosławii oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Cześć rozdziału Doktorantka poświęciła kształtowaniu się i ewolucji polskiej polityki historycznej, określając ramy czasowe od okresu Polski Ludowej do początków XXI wieku. Moim zdaniem należałoby analizę polskiej polityki historycznej rozpocząć od okresu tworzenia się II Rzeczypospolitej. Dla pełnego zobrazowania istotności polityki historycznej w tym okresie cenne byłoby na przykład odniesienie się do mitów założycielskich II RP: powstania styczniowego, Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Materiał dotyczący interpretacji wydarzeń historycznych w polityce pamięci zbiorowej II RP mógłby być punktem wyjścia do interesujących analiz komparatystycznych pomiędzy interpretacją historii w II i III Rzeczypospolitej. Jednocześnie ukazanie polskiej polityki historycznej kształtowanej także w II RP dałoby jej pełniejszy całościowy obraz.

W ostatnim podrozdziale rozdziału pierwszego Autorka przedstawiła założenia polityki historycznej Prawo i Sprawiedliwość. Odwołując się do dokumentów programowych oraz opracowań Autorka ukazała istotę narracji historycznej PiS. Można byłoby w tym miejscu poszerzyć literaturę o: J. Sanecka, *Polityka historyczna partii Prawo i Sprawiedliwość: założenia i realizacja*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2008 nr 19, s. 54-66. Pozytywnie należy ocenić analizę polityki historycznej PiS w odniesieniu do zmian politycznych zachodzących w latach 2005-2023.

Konceptualizacja polityzacji została zawarta w rozdziale drugim dysertacji. Z punktu widzenia zaproponowanej przez Autorkę problematyki ważne są zawarte w rozdziale drugim kwestie dotyczące wymiarów polityzacji mediów. W tym miejscu także Autorka wykazała się znajomością stanowisk badawczych oraz właściwym rozeznaniem w literaturze przedmiotu. Za cenne należy uznać zapoznanie czytelnika z kategoriami: władza mediów, stronnictwo, upolitycznienie, polityzacja. Doktorantka na podstawie zgromadzonej literatury starała się wykazać różnice pomiędzy stronnictwem, upolitycznieniem oraz polityzacją.

Doktorantka odwołując się do ustaleń Mirosława Karwata do weryfikacji wskazanej we Wstępie hipotezy badawczej przyjęła jego perspektywę badawczą. Dokonała analizy polityzacji poprzez trzy wyznaczniki: makro, mezo i mikro. W rozdziale drugim opracowania Autorka skupiła się na analizie wyznaczników makro, czyli ocenie normatywnych ram i regulacji prawnych a także zmian ustaw i regulacji dotyczących mediów publicznych. W tym rozdziale, odwołując się do wyznaczników na poziomie mezo, poddała analizie struktury zarządzania telewizją publiczną oraz procesy decyzyjne w redakcjach telewizji publicznej. Stosując te narzędzie dokonała częściowej weryfikacji postawionej we Wstępie hipotezy badawczej.

Kontynuacją przyjętej koncepcji badawczej Autorka zajęła się w rozdziale trzecim rozprawy. Analizę polityzacji w skali mikro przeprowadziła poprzez ilościowe badanie zawartości ramówki telewizji publicznej. Dane ilościowe Doktorantka pozyskała z Elektronicznego Przewodnika Programowego (ang. *Electronic Program Guide*). Autorka analizowała audycje historyczne TVP w dwóch okresach, próbując dokonać komparatystyki ukazujących treści.

W tym rozdziale mgr B. Użarowska dokonała próby zestawienia treści audycji telewizyjnych z priorytetami polityki historycznej partii PiS. Wyniki badań przedstawione przez Doktorantkę, ukazują przewagę audycji dotyczących okresu PRL-u w obu badanych okresach, jednocześnie korelują z jednym z założeń polityki historycznej PiS, którego podstawą jest przypomnienie „istoty komunizmu i PRL-u”.

Autorka dokonała pewnej selekcji analizowanych audycji, tutaj pewne wątpliwości może budzić pominięcie filmu *Ziemia obiecana*, a pozostawienie tureckiego serialu *Wspaniałe stulecie*, nie mającego nic wspólnego z wydarzeniami historycznymi w Polsce.

Doktorantka słusznie zauważyła, że w drugim okresie badawczym pomijane były w audycjach niektóre postaci, np. Lecha Wałęsy, co wpisywało się w narrację historyczną proponowaną przez PiS. Autorka wprawdzie wspomina o tym, że znaczną część audycji stanowiły biografie osób związanych z antykomunistyczną przeszłością i „Solidarnością”, a

nie z jego przywódcami. Należałoby jednak przywołać emitowane w badanym okresie filmy dokumentalne dotyczące biografii przywódców „Solidarności”, negujących dziś aktywność L. Wałęsy, na przykład emisję filmu pt. *Z gwiazdami podróż bez końca*, opowiadającym o działalności jednego z liderów Solidarności Andrzeja Gwiazdy. W omawianym okresie emitowano także filmy gloryfikujące działalność „Solidarności Walczącej” – pt. *Rebelia. Solidarność Walcząca*, *Solidarność Walcząca kontra komunizm* oraz jej lidera Kornela Morawieckiego – pt. *Marzyciel. Kornel Morawiecki* oraz *Kornel*.

W rozdziale tym brakuje mi pewnego wyjaśnienia ze strony Autorki. O ile łatwo jest wytłumaczyć kształtowanie polityki historycznej przez aktualne programy i filmy, warto postawić pytanie w jaki sposób zinterpretować emisję programów, które powstały wcześniej. Dlatego zestawianie ze sobą filmu *Smoleńsk* z 2016 roku i *Operacja Samum* z 1999 budzi moje wątpliwości. Jeśli już to wydaje się że lepszym przykładem byłoby np. odwołanie do emisji filmu *Hubal*, wpisującego się w narrację partii PiS.

Do weryfikacji hipotezy oraz odpowiedzi na postawione pytania badawcze Doktorantka dokonała analizy emitowanych audycji. Argumentem wykorzystania audycji rozrywkowych do kształtowania polityki historycznej miałyby być emitowane seriale o tematyce historycznej. Doktorantka skupia się tu przede wszystkim na łącznym czasie emisji. Autorka przytacza czas emisji serialu pt. *Biała wizytówka* - 332 minuty, co plasuje go w czołówce wyświetlanych materiałów. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę że serial *Biała wizytówka* jest 6-cio odcinkowy z czasem trwania odcinka około 55 minut to da nam łącznie 332 minuty przy jednej emisji. Analogicznie jedna emisja całego 13-odcinkowego serialu pt. *Bodo* da nam łącznie wykazywane w zestawieniu 979 minut emisji. Łączny długi czas emisji mógłby więc sugerować częste, czy cykliczne powtarzanie danych treści i ich istotny wpływ na kształtowanie określonych poglądów, a pokazuje jedynie czas trwania całego serialu w jednej emisji. Stąd też, co przyznaje sama Autorka, ujęty w zestawieniu wzrost łącznego czasu audycji historycznych, poświęconych dziejom Polski do 1795 roku, związany był z cykliczną (kilka razy w tygodniu) emisją serialu *Korona Królów*. Włączenie do analizy codziennego serialu może więc zaburzać i przekłamywać badania ilościowe audycji telewizyjnych.

Dlatego dobrze, że Doktorantka ma świadomość, odwołując się do Stanisława Michalczyka, konieczności dwuwymiarowej analizy treści: deskryptywnej i eksplikacyjnej. W badaniach ilościowych ważne jest nie tyle zgromadzenie materiału badawczego, ale następująca po nim analiza. Należy stwierdzić, że Doktorantka, poza wspomnianymi wyjątkami, wykazała się umiejętnością dokonywania interpretacji danych.

W rozdziale czwartym, pt. *Pamięć historyczna i percepcja treści historycznych w Telewizji Polskiej na podstawie badań CATI opinii odbiorców*, Doktorantka skupiła się na postrzeganiu przez odbiorców audycji historycznych. Mgr B. Użarowska postawiła sobie ambitny cel - kompleksową analizę świadomości i percepcji odbiorców na temat treści o tematyce historycznej prezentowanych w audycjach telewizyjnych. Materiał badawczy to wywiady telefoniczne przeprowadzone metodą CATI (computer-assisted telephone interviewing) czyli wspomaganego komputerowo wywiadu telefonicznego.

Konstrukcja kwestionariusza nakierowana była na uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące zainteresowania widzów tematyką historyczną. Autorka zredagowała także zestaw pytań, które miały pomóc wyłonić respondentów korzystających z treści emitowanych przez telewizję publiczną. W obszarze zainteresowania doktorantki znalazły się także kwestie związane z identyfikacją okresów historycznych najważniejszych dla respondentów. Pytania dotyczyły także wydarzeń postrzeganych jako źródło dumy narodowej oraz tych, które odbiorcy uznają za negatywne.

Za zaletę należy uznać sposób prezentacji wyników badań, który nie jest tylko przedstawianiem danych, ale wzbogacony jest o interpretację uzyskanych w badaniu informacji. Ponadto Doktorantka uzyskane dane starała się porównać z wynikami wcześniejszych badań ośrodków badania opinii publicznej (OBOP, CBOS, ISP/Pentor, PentorRI).

We wnioskach z przeprowadzonych badań brakuje korelacji pomiędzy uzyskanymi odpowiedziami, a w szczególności wykształceniem i miejscem zamieszkania respondentów. Wcześniejsze, dostępne badania elektoratu PiS wskazują na zdecydowanie większe poparcie tej partii na wsi i w małych miasteczkach. Może także w metryczce badania CATI powinna znaleźć się rubryka dotycząca poparcia konkretnej partii politycznej. Mogłoby to z jednej strony pokazać, w jaki sposób różnią się interpretacje treści zawartych w audycjach w zależności od deklarowanych sympatii politycznych, z drugiej strony mogłoby dać pośrednią odpowiedź kto oglądał telewizję publiczną w badanych okresach.

Być może niektóre wnioski należałoby uwypuklić, o upolitycznieniu Telewizji Publicznej może świadczyć fakt, iż respondenci jako trzeci w kolejności tytuł wśród programów o tematyce historycznej wskazali serial dokumentalny *Reset*, który wyprzedził zarówno cykliczne, emitowane od wielu lat programy historyczne, a także seriale fabularne o tematyce historycznej.

Autorka porównując liczbę wskazań respondentów zestawia ze sobą dwa wydarzenia: powstanie III Rzeczypospolitej oraz obrady Okrągłego Stołu. Podobna liczba wskazań (13 i

12) skłoniła Doktorantkę do sformułowania wniosku, iż oba te wydarzenia odegrały rolę w procesie transformacji Polski z systemu komunistycznego do demokratycznego. Gdyby jednak zestawień wskazania dotyczące Okrągłego Stołu (12) z wydarzeniem: obalenie komunizmu (55) można zauważyć wyraźną dysproporcję, świadcząca o wyraźnej przewadze pierwszego wydarzenia. Okrągły Stół jest w polityce historycznej PiS wyraźnie deprecjonowany jako wyraz nadmiernej fraternizacji części opozycji z ówczesną władzą. Wyniki te wpisująby się w narrację historyczną PiS. Z drugiej strony brak tego wydarzenia w kategorii okresy wstydlive dla Polaków, co mogłoby świadczyć (odwołując się do wyników badań) o słabym wpływie polityzacji na percepcję tego wydarzenia. Ta część badania może być więc punktem wyjścia do dyskusji nad negatywną i pozytywną interpretacją wydarzeń historycznych Doktorantka zresztą zauważa, że np. pomimo rehabilitacji przez PiS Żołnierzy Wyklętych, w badaniu negatywnie oceniło ich działalność aż 20 % ankietowanych odbiorców telewizji publicznej.

Warto podkreślić też umiejętność przyznania przez Autorkę, że zastosowana przez nią metoda badawcza nie jest idealna. Świadczy to dobrze o mgr B. Użarówskiej jako świadomej badaczce, która zdaje sobie sprawę z pewnej słabości zastosowanej metody oraz możliwości zastosowania innych rozwiązań (badania fokusowe, ankiety z pytaniami otwartymi), a których nie mogła zastosować ze względu na różne ograniczenia.

W przygotowanej dysertacji należałoby unikać zdecydowanych i ocennych stwierdzeń. Na przykład konstatację: „niniejsza praca wnosi istotny wkład do badań dotyczących polityki historycznej i mediów” wypadałoby pozostawić ocenie odbiorców analizowanego opracowania. Z kolei należałoby zmodyfikować założenie iż „celem głównym badania CATI była kompleksowa analiza świadomości i percepcji odbiorców na temat treści o tematyce historycznej prezentowanych w audycjach telewizyjnych”. Pojęcie kompleksowe sugeruje całościową, wszechstronną, głęboką i gruntowną analizę. W zakresie analizowanego zjawiska na pewno pozostaje jeszcze wiele obszarów do zbadania i wnioskowania. Dlatego też raczej należałoby użyć słownictwa bardziej umiarkowanego.

Rozprawę doktorską oceniam jako zaplanowaną i przemyślaną koncepcję. Praca charakteryzuje się jasnością i spójnością wywodu. Do każdego etapu pracy Doktorantka przygotowała się rzetelnie dokonując przeglądu literatury, odwołując się do wcześniejszego definiowania oraz operacjonalizacji kategorii. Walorem jest niewątpliwie konstruktywna krytyka literatury przedmiotu. Doktorantka nie tylko przytacza ustalenia badawcze doświadczonych Autorów, ale także umiejętnie potrafi je wykorzystać w argumentacji własnych założeń badawczych.

Zaletą pracy jest szeroki dobór literatury, Autorka odwołała się do licznych źródeł i opracowań, dokonując właściwego wyboru. W tym miejscu mam jednak pewną uwagę. Doktorantka powinna dokonać podziału Bibliografii, porządkując ją i wyraźnie oddzielając akty prawne, artykuły naukowe, opracowania oraz źródła internetowe. Przyczyniłoby się to do przejrzystości wykorzystanych w pracy materiałów.

Za zaletę należy uznać sposób uzasadniania przez Doktorantkę doboru metod badawczych. Mgr B. Użarowska legitymizuje własne wybory doświadczeniami uznanych badaczy, wcześniej stosujących dane metody. Świadczy to o rozeznaniu badaczki, umiejętności przeglądu światowej i polskiej literatury. Doktorantka posiada metodologiczne kompetencje do prowadzenia samodzielnych badań naukowych. Dysertacja świadczy o znajomości warsztatu politologicznego.

Konkluzja

Uważam, że rozprawa doktorska Pani mgr Beaty Użarowskiej pt. „Polityzacja Telewizji Polskiej jako instrument realizacji polityki historycznej Prawa i Sprawiedliwości” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Na jej podstawie można również stwierdzić, że Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie nauk o polityce i administracji oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W mojej ocenie dysertacja spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

Wnoszę więc o dopuszczenie Pani mgr Beaty Użarowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Tomasz Bogerowski